



Owacy dla Ireny Bohuss Hellerowej: Wieńce i kwiaty, ofiarowane znakomitej artystce na premierze „Demona“.

Owacy, która zgotowano pani Bohuss-Hellerowej przybrała rozmiary manifestacji, jakiej nie pamiętają nawet najstarsi bywalcy teatralni. Po pierwszym akcie wśród burzy oklasków wręczono jej kilkadziesiąt wieńców, koszów kwiatów i bukietów, między innymi, wspaniały wieńiec od wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich, artystów, członków chóru, wielbicieli jej talentu, uczniów i uczennic szkoły śpiewu pani Kozłowskiej i wielu osób, zajmujących najwybitniejsze stanowiska w naszym świecie artystyczno-literyackim. Wspaniale przedstawiały się trzy wieńce z kart wizytowych z napisami na szarfach: „Znakomitej, naszej zasłużonej artystce Irenie Bohuss Hellerowej — tysiące wielbicieli“, „Pra-



Poeta profesorem: Jan Kasprzewicz.

wdziwej artystce — z gorącą prośbą śpiewania dla Lwowa“, „Naszej ukochanej artystce — szczerze wielbicielek“. Głęboko wzruszona tymi objawami uznania i sympatii, dziękowała znakomita artystka publiczności za tę niespodziewaną owacy.

Ale nie próżnowała i niechętna panu Hellerowi, partya i zgotowała bardzo niesmaczną kontrdemonstrację pod kierownictwem jednego z *beźstronnych* krytyków muzycznych lwowskich, pana N. który w całej pełni dał upust swej zgryźliwości i niechęci jaką żywi dla dyrektora Hellera, a którą podzielają i niektórzy z jego kolegów, pomagający mu w szlachetnej walce przeciw beźbronnej kobiecie. Wprawdzie wobec ogólnego nastroju ów występ



Polski Sokół w Petersburgu: 1. Prezes Hatłowski. 2. naczelnik Ziemacki. 3. zast. naczelnika Biegański. 4. wice-prezes Borchwie.